CZĘSTOCHOWSKIE
STUDIA TEOLOGICZNE
XXXI 2003

KS. STANISŁAW URBAŃSKI

JASNA GÓRA SZKOŁĄ DUCHOWOŚCI SŁOWIAŃSKIEJ

Wśród wielu polskich sanktuariów maryjnych Jasna Góra zajmuje miejsce uprzywilejowane. Jest sanktuarium ogólnopolskim, obecnie też coraz bardziej międzynarodowym. Wielkość jego polega na tym, iż jest „nosicielem" żywej chrześcijańskiej i narodowej tradycji, których treści i niesione przez nie wartości są wciąż na nowo aktualizowane, wzbogacane zgodnie z potrzebą czasu. Jest miejscem żywego kultu Maryi, w którym rola duchowości w zachowaniu właściwej postawy jest szczególnie widoczna[1].

Trudno przeprowadzać tu szczegółową analizę słowiańskiej duchowości, która wyraża się w polskiej maryjności i w polskim kulcie maryjnym. Albowiem o jej specyfice decyduje bardzo silny związek maryjności z kulturą, związek ze sprawami ogólnonarodowymi, oraz z postawami jakie kształtuje maryjność. Kult Matki Bożej Jasnogórskiej ma pewne cechy oryginalne, wynikające z charakteru czci Maryi jako Królowej Polski i z polskiej religijności. W ten sposób „związek" z Ikoną Jasnogórską, z punktu teologii duchowości – kształtował przez wieki postawy duchowe Polaków.

1. Świadomość Maryjnej obecności

W świadomości Polaków od samego początku, gdy tylko Ikona Bożej Rodzicielki znalazła się na Jasnej Górze, stanowiła ona szczególny znak Jej dynamicznej obecności. Albowiem „ikona" oznacza miejsce pełnej obecności, mówiąc ściślej, jakby zjawienie się Chrystusa, Bogurodzicy czy świętych, w czasie modlitw skierowanych do Nich. Tak też rozumiał obecność Maryi w Ikonie Cudownego Obrazu siedemnastowieczny kaznodzieja jasnogórski o. Jan Dionizy Łobżyński (1543-1654) pisząc, że Maryja jest „w jakiś cudowny sposób przytomna w tym obrazie", którym posługuje się w rozdawaniu łask; dla którego upodobała sobie szczególnie to miejsce[2]. Podobnie wypowiada

[1] J. Eska, *Maryjność*, „Więź" 7 (1982) s. 26.

[2] M. Łacek, *W promieniach Jasnej Góry*, Częstochowa 2000, s. 15 (arch. Jasna Góra, mps).

się drugi siedemnastowieczny autor o. Abraham Bzowski: „Z całą mocą stwierdzam to, co świat widział i widzi, podziwiał i podziwia, że obrazy Maryi mają oczy i widzą, mają uszy i słyszą, mają ręce i wspomagają, nie jako obrazy, ale jako przenośniki mocy Maryi udzielanej przez Boga"[3]. Rozumiał to też dobrze Jan Paweł II, który jako biskup Krakowa 1 września 1968 r. mówił do zgromadzonych na Jasnej Górze: „Przybyliście na Jasną Górę ... aby popatrzeć w oczy ... Matki Jasnogórskiej ... przybyliście, ażeby Ona popatrzyła wam w oczy, serca i dusze"[4]. Tak również przeżywała obecność Maryi matka trojga dzieci w roku 1982: „patrzyłam tylko na Jej twarz ... czułam tylko Jej wzrok, Jej oczy patrzące na mnie i ogarnęło mnie jakieś wewnętrzne uspokojenie"[5].

Z tradycji jasno wynika, że Maryja upodobała sobie to miejsce, obrała „za mieszkanie i dziedzictwo", czemu dał wyraz Jan Paweł II, podkreślając obecność Maryi na tym Miejscu i w urzeczywistniającym się tu Kościele, ponieważ tutaj Polacy o wszystkim mówią: „Tej, która tutaj ... ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie"[6]. Dalej Papież kontynuuje: „Ta, Która przemówiła pieśnią (Bogurodzica) na ustach praojców, przemówiła w swoim czasie tym Wizerunkiem, poprzez który wyraziła się Jej macierzyńska obecność w życiu Kościoła i Ojczyzny (a zarazem) Jej macierzyńska troska o każdą duszę, o każde dziecko, o każdą rodzinę, o każdego człowieka"[7]. „Sześć wieków na tej «świętej górze Boga» obecna jest Bogurodzica Maryja i Królowa naszego narodu poprzez swój łaskami słynący wizerunek"[8]. W ten sposób obraz Maryi przynosi z sobą w nasze dzieje znak obecności Matki Jezusa: „Na tym wzgórzu pełnym światła ... przyjmuje was z macierzyńską troską Maryja Matka Boża «o słodkim obliczu». Z tego starodawnego Sanktuarium czujnie i troskliwie spogląda na wszystkie narody, spragniona pokoju świata"[9].

Świadomość obecności Maryi na Jasnej Górze pozwala widzieć sanktuarium w Bożym planie zbawienia (por. KK 2-4), czyli w powszechnej ekonomii zbawienia, spełniającej się w Kościele, w której szczególne miejsce ma Jasna Góra, dzięki obecności Maryi „poprzez przyciągającą i promieniującą moc ... (sprawia, że) nie tylko jednostki czy środowiska miejscowe, polskie, ale także pielgrzymki z innych narodów i kontynentów szukają spotkania

---

[3] Tamże; por. A. Bzovius, *Monile gemmeum Divae Virginis Deiparenti sacrum*, Venetiis 1614, s. 216.

[4] Cyt. za: M. Łacek, dz. cyt., s. 16.

[5] Tamże s. 17.

[6] *Podczas Mszy św., Jasna Góra 4 VI 1979*, w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań 1979, s. 47-57.

[7] Tamże, s. 47.

[8] *Pokój Tobie Polsko! Ojczyzno moja! Znów na polskiej ziemi*, red. S. Dziwisz, Watykan 1983, s. 87.

[9] *Otrzymaliście Ducha przybrania za synów. Spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą świata, Jasna Góra 14-16 VIII 1991*, Olsztyn 1991, s. 27.

z Matką Pana"[10]. Maryja więc, która „wkroczywszy głęboko w dzieje zbawienia, łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary, gdy jest sławiona i czczona, przywołuje wiernych do swego Syna i do Jego ofiary oraz do miłości Ojca"[11]. W tym świetle ukazuje się Jasna Góra jako bezcenny dar Boga, gdzie „odwieczna Miłość Ojca wypowiedziana w dziejach ludzkości przez Syna ... przybliża się do każdego z nas poprzez tę Matkę, nabiera znamion bliskich, jakby łatwiej dostępnych dla każdego człowieka"[12]. Ponieważ sanktuarium jest „znakiem Bożej obecności, miejscem ciągle nowego urzeczywistniania przymierza ludzi z Przedwiecznym i pomiędzy sobą"[13]. Dlatego „naśladowcy Chrystusa wiedzą, że Bóg jest zawsze żywy i obecny pośród nich i dla nich"[14].

Zatem „obraz jasnogórski" przynosi z sobą „nowy znak" obecności Matki Jezusa. Można powiedzieć, że i sam Chrystus zostaje w nowy sposób zaproszony w dzieje Narodu, aby jego synowie znajdowali się „w zasięgu zbawczej mocy" Odkupiciela świata[15]. Dlatego – mówi Jan Paweł II – pielgrzymują do Niej ze wszystkich stron ojczystej ziemi ludzie, aby odnaleźć na Jasnej Górze jedność z Chrystusem poprzez „Serce Jego Matki ... Pragnę, abyście (tu) spotykali się wszyscy w Sercu Matki"[16], gdyż Jasna Góra jako «duchowa stolica Polski» stanowi serce Narodu Polskiego, serce Kościoła na ziemi polskiej[17]. O. J. Nalaskowski nazywa więc jasnogórską teologię obecności Maryi Jana Pawła II „teologią patriotycznego serca"[18], gdyż obecność Maryi prowadzi do duchowej odnowy społeczeństwa. Dostosowana jest do potrzeb i oczekiwań ludzi wierzących. W Jej Osobie wierni widzieli i odczuwali bliskość – jak wyżej zaznaczono – „potężnej mocy Pańskiej", a Jej specjalną obecność traktowali jako wielkie swoje dobro. Rozumieli obecność Maryi jako dobroczynną w skutkach dla Narodu i dla siebie, jednocześnie realizującą się ją nie tylko w kategorii obecności duchowo – wirtualnej. Obecność ta w świadomości pielgrzymów urzeczywistnia się na Jasnej Górze w pewnej łączności z Ikoną, która pełni funkcję znaku, a nie nieodzownego środka dla jej zaistnienia. Oczy-

[10] RM 28.

[11] KK 65.

[12] RM 22; por. J. Nalaskowski, *Jana Pawła II teologia Jasnogórskiego Sanktuarium*, w: *Jasna Góra w dwudziestoleciu pontyfikatu Jana Pawła II*, red. Z. Jabłoński, Częstochowa 1999, s. 68-69.

[13] *Sanktuarium. Pamięć, obecność i proroctwo Boga żywego*, tł. T. Siudy, A. Tronina, A. Oleś, Salvatoris Mater 3 (1999) s. 310.

[14] Tamże.

[15] *Akt oddania Matce Bożej, Jasna Góra 4 VI 1978*, w: *Pokój Tobie Polsko*, dz. cyt., s. 67.

[16] *Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowa 6 VI 1979*, w: *Pielgrzymka*, dz. cyt., s. 138-139.

[17] *Do chorych przy Katedrze Najświętszej Rodziny, 18 VI 1983*, w: *Pokój Tobie Polsko*, dz. cyt., s. 67.

[18] J. Nalaskowski, *Jana Pawła II teologia*, art. cyt., s. 77.

wiście, że Maryja występuje w ścisłym związku zależności z Bogiem Trójjedynym, który to związek wyposaża Ją w moc i zdolność towarzyszenia dziejom ludzi, Narodu i każdego człowieka. Dzięki tej świadomej Maryjnej obecności, z Jej opieki korzystał naród polski otwierający się swoją wiarą, na Jej dar matczynej bliskości. Jest to obecność poprzez obraz, który jest miejscem skoncentrowanej osobowej obecności, konkretnie Maryi, skierowanej na świadczenie dobra każdemu kto prosi[19].

2. Świadomość szczególnej pomocy i obrony

Nic też dziwnego, że zasadniczym elementem postawy duchowej Polaków, nie tyle zewnętrznym, co wyrażającym wiarę w Jej wstawiennictwo jest ścisłe przymierze z Matką Bożą. Od samego początku istnienia Jasna Góra stała się sanktuarium książąt, królów, wszystkich stanów narodu polskiego. Szczególnie z sanktuarium związana była dynastia Jagiellonów i Wazów, którzy rozwinęli kult Matki Bożej i rozbudowali obronne fortyfikacje. Ale kult Maryi przede wszystkim rozsławił o. Augustyn Kordecki i Jan Kazimierz przez złożone śluby 1 kwietnia 1656 roku w katedrze lwowskiej, obierając Ją za Królowę Polski i Patronkę. Akt ten uznany został za pierwsze ślubowanie narodu i za pierwszy program jego odnowy duchowo-moralnej, będąc jednocześnie inspiracją do powstania Konstytucji 3 Maja oraz następnych ślubowań Narodu[20]. Chociaż śluby były złożone we Lwowie, to jednak więź tego aktu z obroną Jasnej Góry świadczy o powiązaniu ogłoszenia Maryi Królową Polski z obrazem Ikony Jasnogórskiej[21].

Odtąd Jasna Góra stała się symbolem wolności religijnej i narodowej, źródłem zwycięstw wojskowych, politycznych, ale szczególnie zwycięstw duchowych milionów ludzi. Stała się źródłem przemiany świadomości w życiu religijnym, jak i narodowym Polaków. Stała się przede wszystkim źródłem nieustannych łask Bożych, znakiem nadziei w sprawach społecznych i indywidualnych, w sprawach eschatologicznych i doczesnych.

Wyrazem uznania rangi tego sanktuarium była koronacja Obrazu Jasnogórskiego koronami papieskimi w 1717 roku. Posiadała ona nie tylko wymowę religijną, lecz także narodową, ponieważ Maryja była ogłoszona dziedziczną Królową Polski[22].

Kult Matki Bożej i świadomość wiary w Jej pomoc oraz obronę osiągnął swe apogeum w okresach narodowych zagrożeń, a szczególnie utraty nie-

---

[19] T. Łukaszuk, *Religijno-doktrynalne przesłanie jubileuszu 600-lecia*, w: *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 86-87, 93.

[20] M. Łacek, dz. cyt., s. 53.

[21] W. Zalewski, *Jasna Góra 1382-1982*, Łódź 1982, s. 49-57.

[22] W. Słomka, *Jasna Góra szkołą duchowości narodu polskiego*, „Chrześcijanin w świecie" 117(1983) s. 11.

podległości. To właśnie Jasna Góra stała się religijnym symbolem tożsamości i jedności narodu podzielonego granicami zaborów, zaś tytuł Królowej Polski, symbolem politycznie utraconej, ale w zbiorowej świadomości ciągle żywej narodowej suwerenności[23]. Znalazło to swój pierwszy wyraz w obraniu Jasnej Góry przez gen. Kazimierza Pułaskiego za siedzibę Konfederatów Barskich. Obranie w 1770 roku za miejsce bastionu oporu rodziło nadzieję na powstanie narodowe. Chociaż Konfederaci Barscy nie doczekali się zwycięstwa, to ich wiarę w pomoc i obronę Pani Jasnogórskiej upamiętnił Juliusz Słowacki, którego słowa przywołał Jan Paweł II w czasie swej pielgrzymki na Jasną Górę, wiedząc, że są czytelne dla Polaków także naszych czasów[24].

W czasie rozbiorów, mimo przeszkód, Jasna Góra gromadzi setki tysięcy pielgrzymów z okazji różnych rocznic, np. koronacji w 1910 roku. Do wybitnych twórców dzieła odnowy duchowej Narodu w okresie zaborów należał ks. Bronisław Markiewicz. Po odzyskaniu niepodległości Polacy spontanicznie uznali Jasną Górę za duchową stolicę odrodzonej Ojczyzny i kontynuowano ślubowania narodowe[25]. 27 lipca 1920 r. w obliczu zagrożenia kolejnej utraty niepodległości Prymas Dalbor oraz biskupi polscy na Jasnej Górze odnowili dawne ślubowania powierzając swój kraj opiece Maryi.

Uczynił to również kard. Stefan Wyszyński w czasach komunizmu, najpierw 8 września 1946 roku, powierzając po raz kolejny naród opiece Matki Bożej. Prymas Wyszyński wypełnił więc maryjny testament kard. A. Hlonda[26]. Idea Jasnogórskich Ślubów Narodu dojrzewała u niego szczególnie w Komańczy, aby raz jeszcze oddać Naród w opiekę Matki Bożej i złożyć kolejne ślubowanie, które ma przyczynić się do ponownego odrodzenia duchowego Narodu. Uważał, że należy to uczynić na Jasnej Górze, gdzie się ujawnia od stuleci działanie Bogurodzicy, Jej pomoc i opieka. 26 sierpnia 1956 roku na Jasnej Górze pod nieobecność Prymasa ustami biskupa Michała Klepacza Naród składa Jasnogórskie Śluby. „Ten lud – pisał Kardynał – stanął tutaj z całą wymowną świadomością swej woli wyznania wiary, miłości i wdzięczności. Ten lud zaświadczył, że Królowa Polski jest najbardziej popularną postacią w życiu Narodu. Okazało się, że oddziaływanie Jasnej Góry na życie Narodu nie da się sprowadzić do płytkiej dewocji. Okazało się, że Jasna Góra jest wewnętrznym spoidłem życia polskiego, jest siłą, która chwyta głęboko za serce i trzyma Naród cały w pokornej a mocnej postawie wierności Bogu, Kościołowi i jego hierarchii. Królowa Polski prowadzi Naród do Syna swego i Jego Kościoła. Jasna Góra pomaga ludowi polskiemu dochować wierności Kościołowi, pomaga zespolić się jeszcze jednym węzłem siły duchowej, po-

[23] J. Eska, art. cyt., s. 27.
[24] W. Słomka, art. cyt., s. 11-12.
[25] Tamże, s. 12-13.
[26] Kardynał Stefan Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Poznań 1980, s. 329.

maga przetrwać w cierpliwości i spokoju największe niedole i męki narodu"[27]. W akcie oddania biskupi polscy wyrażają wdzięczność Maryi za opiekę nad Narodem i wzywając Jej pomocy przyrzekają strzec daru łaski w każdej polskiej duszy, stać na straży budzącego się życia i pilnować nierozerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety i matki, umacniać w rodzinach królowanie Jezusa i pracować nad tym, aby w Ojczyźnie wszyscy żyli w miłości itd. Postanowili wypowiedzieć walkę wadom narodowym, a zdobywać cnoty[28]. Jednocześnie akt ten zapoczątkował Wielką Nowennę odnowy duchowej na Tysiąclecie chrztu. Wynikał on z wiary w Maryję jako Królowę Polski: „Dzieło Wielkiej Nowenny jest maryjne, zaczęło się od Maryi, Jasnogórskiej Królowej Polski, Dziewicy Wspomożycielki"[29]. Dlatego Ona ma prowadzić dzieło przemiany serc i duchowego odrodzenia. Aby program Ślubów Jasnogórskich został utrwalony w świadomości Narodu rozpoczęła się wędrówka Matki Bożej z Jasnej Góry w kopii po każdej parafii.

Ukoronowaniem tej maryjnej drogi – pomocy i obrony – był historyczny Akt Oddania Nowego Tysiąclecia w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła 3 maja 1966 roku. Jest to najgłębsze w dziejach związanie losów Narodu z Bogarodzicą Królową Polski. Jasnogórskie Śluby Narodu, Wielka Nowenna i Akt Oddania były więc przyznaniem się nie tylko do swej słabości, ale szukaniem pomocy u Bogarodzicy w dziele odnowy duchowej. Wobec tego pisał kard. S. Wyszyński w 1976 roku, że „praktycznym zadaniem Jasnej Góry jest odnowa sumień na każdy dzień tworzący historię Narodu, odnowa całej postawy życiowej współczesnego człowieka"[30]. Dlatego dążył do oddania świata Maryi Matce Kościoła 5 września 1971 roku. Akt ten został przyjęty przez Pawła VI jako uznanie dojrzałości katolicyzmu polskiego i jego roli w kształtowaniu losów Kościoła powszechnego. Był też wyrazem wiary kard. S. Wyszyńskiego w pomoc Maryi, w Jej ratunek dla zagrożonej ludzkości, który pod rozkazami Królowej toczył bój o świętość każdego człowieka i zachęcał Pawła VI do oddania całego świata Matce Kościoła i Matce Rodziny Człowieczej[31]. Troska ta wyraża się w postawie obecnego Papieża, który w telegramie przed Nawiedzaniem parafii przez Kopię Jasnogórskiego Wizerunku z racji obchodów drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa w świecie napisał: „Witam w Jasnogórskim Obrazie Bogarodzicę, Królowę Polski, Matkę Umiłowanego Narodu oraz powierzam Jej troski i nadzieje wszystkich"[32].

Wymienione fakty stanowiły program kształtowania świadomości szczególnej pomocy i obrony nie tylko Polaków i Słowian, ale i innych ludów. Maryja Jasnogórska jest widziana jako Matka i Królowa Polski, a obecnie jako Matka

[27] Tamże, s. 133-134.
[28] M. Łacek, dz. cyt., s. 54-55.
[29] Tamże, s. 55.
[30] Tamże, s. 56.
[31] Kardynał Stefan Wyszyński, dz. cyt., s. 217-323.
[32] M. Łacek, dz. cyt., s. 57.

Kościoła Powszechnego, Matka i Królowa całego świata. Ukształtowały one również postawę duchową przyszłego Papieża Jana Pawła II, który jako pierwszy papież słowiański zawierzył cały Kościół i całą ludzkość Maryi Pannie. „Przecież – mówił – zabrałem z sobą z Polski na Stolicę Świętego Piotra w Rzymie ten polski nawyk, święty nawyk Polaków, wypracowany wiarą całych pokoleń potwierdzony doświadczeniem chrześcijańskim tylu stuleci, ugruntowany w mojej własnej duszy ... Powołanie syna polskiego Narodu na Stolicę Piotrową zawiera w sobie oczywistą więź z tym świętym miejscem. Z tym Sanktuarium wielkiej nadziei – że mogę powtórzyć tylko: Totus Tuus"[33].

Jasna Góra jest zatem dla Jana Pawła II Sanktuarium Narodu. Stąd też – według Niego – „trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w Sercu Matki. Bije zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło językiem polskich cierpień dziejowych. Ale również okrzykami radości i zwycięstwa. Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo życia całego Narodu w Sercu Jego Matki i Królowej. A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troska i wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk – trzeba przyjąć to wołanie. Rodzi się ono z miłości matczynej, która po swojemu kształtuje dziejowe procesy na polskiej ziemi"[34].

Z powodu tej miłości matczynej „przyzwyczaili się Polacy – wszystkie sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura czy egzamin dojrzałości, jak tyle innych ... wiązać z tym miejscem, z tym Sanktuarium[35]. Również „przyzwyczaili się ich pobratymcy, sąsiedzi z różnych narodów"[36].

W tym przemówieniu, w roku 1979, Jan Paweł II streścił historię pomocy i opieki Maryi Królowej. Potwierdził to później w Liście apostolskim na rozpoczęcie roku jubileuszowego Matki Bożej Jasnogórskiej: „Święta Ikona od sześciuset lat w sposób szczególny «uobecnia», czyni obecną Bogarodzicę pośród wszystkich ludzi, którzy Ją nieustannie otaczają. Czyni Ją obecną pośród całego Ludu, który w kontekście swych dziejowych doświadczeń – trudnych doświadczeń – nabrał i stale nabiera głębokiego przeświadczenia, że Matka Chrystusa jest mu dana jako «szczególna pomoc i obrona»"[37]. Myśl ta

---

[33] *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, Watykan 1979, s. 65-73.
[34] Tamże.
[35] Tamże.
[36] Tamże.
[37] *List apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II na rozpoczęcie roku jubileuszowego Matki Bożej Jasnogórskiej*, „Studia Claromontana", t. 3, 1982, s. 6.

zawarta jest w modlitwie kolekty na uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej: „Ty dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę"[38].

Obecnie duchowe postawy wiary w pomoc i obronę realizują się nadal w Jasnogórskich Ślubach Narodu, których pełnia jest dopiero do odkrycia – pisze o. Jan Pach. „Od ich wypełnienia zależy trwanie w Dziedzictwie i kontynuacji misji Kościoła słowiańskiego w Europie i świecie"[39].

3. Postawa wiary

Duchowa postawa chrześcijan zdążających na Jasną Górę przede wszystkim wyraża się w wierze. Najpełniej to ukazał już kard. S. Wyszyński: „Wiem, że nie ma innej drogi dla zachowania naszej wierności Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, jak tylko ta droga ... Jest to element zasadniczy, tworzywo dla misterium, które nas łączy w świętej służbie i w nadziei, że bramy piekielne w Polsce nie zwyciężą Kościoła Chrystusowego. Trzeba pamiętać, że taka jest wola Boga w Polsce, że «*est Deus in Israel*», i że wolę swoją, moc i potęgę objawia przez Matkę Chrystusa"[40].

Maryja w tajemnicy swej godności i posłannictwa – według Soboru Watykańskiego II – w szczególny sposób jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, dlatego nieustannie przoduje w wielkim pielgrzymowaniu wiary całemu Ludowi Bożemu[41]. Nawiązując do tej myśli Jan Paweł II stwierdza, że „Sanktuarium Jasnogórskie jest jednym z tych miejsc, gdzie to «przodowanie» w wierze Ludowi Bożemu ze strony Matki Chrystusa jest szczególnie wyczuwalne"[42]. Ponieważ jest Ona Matką naszej wiary, dlatego Jej przodująca i wyjątkowa wiara sprawia, iż maryjna droga wiary prowadzi chrześcijan do samego sedna tajemnic Bożych, które wyjątkowo poznają i przyjmują na Jasnej Górze w sanktuarium swego wnętrza. Stąd też „Jasna Góra jest nader szczególnym Domem Matki, Domem, gdzie dzięki obecności, wierze i nieustannej pomocy Błogosławionej Bogarodzicy Naród nasz dochowywał «wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi Świętemu i jego pasterzom», rozwijał życie chrześcijańskie, kulturę i przywiązanie do ziemi ojczystej, mówił zawsze «Tak» Chrystusowi i «Tak» Kościołowi"[43]. Wierność ta ukazała się w sposób wymowny podczas peregrynacji kopii Obrazu. Wówczas Naród przyj-

---

[38] *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 52'.

[39] M. Łacek, dz. cyt., s. 57.

[40] Kardynał Stefan Wyszyński, dz. cyt., s. 16, 20.

[41] KK 63.

[42] *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II w Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej 13 VI 1987 r.*, w: *IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Warszawa 1990, s. 360.

[43] *Homilia podczas spotkania z pielgrzymami na Jasnej Górze*, „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 18(1997) nr 7, s. 30-40.

mował Ją jako Matkę wyrażając niezachwianą wiarę. Można powiedzieć, według dokumentu Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa migrantów i podróżnych, że więź wiary z Maryją „obejmuje w tajemnicy zbawczej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, i czci Ją (lud) jako Matkę duchową ludzkości i Orędowniczkę łaski"[44].

Nie jest to wiara płytka. Albowiem Jasnogórski Obraz mówi, zdaniem Jana Pawła II, że Maryja jest „wymagająca". „Wystarczy spojrzeć w Jej oczy, tak jak one są odtworzone w Jasnogórskim Obrazie, ażeby się o tym przekonać"[45]. Dlatego Maryja potrafi wyprosić taką wiarę, która będzie świadoma, dojrzała, żywa i apostolska. Jest wymagająca takiej wiary, ponieważ jest Matką Chrystusa, który mówi stale wszystkim ludziom: „nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeśli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej"(Ga 4,7)[46].

Postawa wiary wynika i wyraża się w przyjęciu prawdy – jak to już było podkreślane – macierzyńskiego pośrednictwa Maryi, gdyż poprzez „wielorakie wstawiennictwo ustawicznie zjednuje pokoleniom Polski i przybywającym tu pielgrzymom dary zbawienia wiecznego"[47]. Jest to więc pośrednictwo wyrażające się w błaganiu, a równocześnie w macierzyńskiej opiece i oddziaływaniu na wiernych, przez swoją wiarę[48]. Maryja wówczas prowadzi ludzi do swego Syna i do Jego ofiary oraz do miłości Boga. I odwrotnie, miłość Boga, wypowiedziana przez Syna przybliża się w Jasnogórskim Sanktuarium do każdego człowieka poprzez obecną tu naszą Matkę, a w ten sposób nabiera relacji bardzo bliskich, dostępnych dla chrześcijanina[49]. Nic więc dziwnego, że Papież uznając Maryję za Matkę i Królowę stwierdza, że „królowanie Matki za pomocą Jej Jasnogórskiego wizerunku, królowanie Serca, (jest) coraz bardziej potrzebne w świecie"[50].

Wiarę narodu polskiego w macierzyńską opiekę Maryi Jan Paweł II jeszcze mocniej wyraża w czasie modlitwy Anioł Pański na Watykanie: „Dzisiaj 26 sierpnia, Polska obchodzi uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Serca wszystkich Polaków kierują się ku Jasnej Górze, aby zaczerpnąć światła, pocieszenia i nadziei, u swojej Królowej i Matki, która w ciągu wieków stanowiła dla nich punkt odniesienia (pomoc i obronę) w przezwyciężaniu problemów osobistych, rodzinnych i społecznych"[51]. Wyraża tę prawdę również

---

[44] *Sanktuarium*, dz. cyt., s. 321.

[45] *Jan Paweł II, Tyś wielką chlubą naszego narodu. Jubileusz 600-lecia, 19 VI 1983*, w: *Pokój Tobie Polsko*, dz. cyt., s. 93.

[46] Tamże.

[47] J. Nalaskowski, art. cyt., s. 72; por. KK 62.

[48] J. Nalaskowski, art. cyt., s. 72.

[49] Tamże, s. 73; por. KK 65, RH 22.

[50] *Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowa 6 VI 1979*, w: *Pielgrzymka*, dz. cyt., s. 139-140.

[51] *Stoję dziś z wami przed Jasnogórską Panią. Modlitwa na Anioł Pański 26 VIII 1981*, w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, Kraków 1983, s. 407.

w swoim przemówieniu pożegnalnym na Jubileusz sześćsetlecia Jasnej Góry, że „nie możemy pozostać na tej trudnej polskiej ziemi bez spotkania z macierzyńskim Sercem Pani Jasnogórskiej"[52]. Ten rys macierzyństwa Maryi, Jej dobroci, orędownictwa na Jasnej Górze, z którego rodzi się postawa wiary, zaufania charakteryzująca duchowość Słowian, Ojciec Święty wyprowadza z wydarzenia Kany Galilejskiej (por. J 2,1-11), do którego porównuje zaproszenie Jezusa poprzez chrzest do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. Zaproszona była od razu Matka Jego, która przyjęła i pozostała u nas obecna razem ze swym Synem[53]. W ten sposób wnosi Jasna Góra w życie Narodu ów rys macierzyński, dobroczynnej obecności Maryi w ludzkim świecie, którego początki wiążą się z weselem w Kanie Galilejskiej i wyraża się w słowach: „zróbcie wszystko cokolwiek wam powie" (J 2,5). Odtąd każde Słowo Ewangelii jest „zapośredniczone" przez Matkę i Królową[54]. „Ileż tutaj się nawróciło, przechodząc od złego do dobrego użycia swojej wolności? Iluż odzyskało prawdziwą godność przybranych synów Bożych? Jak wiele mogłaby o tym powiedzieć «kaplica» jasnogórskiego obrazu... konfesjonały... Droga Krzyżowa? Olbrzymi rozdział historii ludzkich dusz!"[55]. Obejmując sercem Jasną Górę „naszą polską Kanę Galilejską", Papież podkreśla, że myślimy przede wszystkim o przyszłości. Natomiast doświadczenie historyczne wskazuje, że Maryja jest dana w swym jasnogórskim obrazie na czasy trudne[56], na czasy wielkich zmagań. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest współpraca z Maryją Matką, Oblubienicą Ducha Świętego i potrzebne jest promieniowanie mocy Ducha Świętego przez Najczystszą Oblubienicę[57].

W ten sposób Jan Paweł II nazwał Jasną Górę „Wieczernikiem Narodu", w którym „Chrystus przyniósł ogień Ducha Świętego, który spala wszelką ludzką nędzę, każdy ciasny egoizm ... Dziś ten ogień zapala w was tu, na Jasnej Górze, Maria Wniebowzięta! Czym stała się dla nas Jasna Góra? Stała się dla nas dzisiaj «Wieczernikiem». Oto nowe Zielone Święta, nowa Pięćdziesiątnica"[58]. Innymi słowy, narodziny Kościoła jakie dokonały się w Wieczerniku, stale dokonują się na Jasnej Górze: „Kościół raz narodzony w Wieczerniku Zielonych Świąt stale się rodzi w «tym Wieczerniku»"[59]. Ponieważ tutaj na Jasnej Górze dokonuje się duchowa przemiana, nawrócenie, odnowa

---

[52] *Apel Jasnogórski 19 VI 1983*, w: *Pokój Tobie Polsko*, dz. cyt., s. 115.
[53] *Akt oddania Matce Bożej, Jasna Góra 4 VI 1978*, w: *Pokój Tobie Polsko*, dz. cyt., s. 47.
[54] J. Nalaskowski, art. cyt., s. 74.
[55] Tamże, s. 88-89.
[56] *Akt Oddania Matce Bożej, Jasna Góra 4 VI 1978*, w: *Pokój Tobie Polsko*, dz. cyt., s. 91.
[57] *Sześć wieków waszego powołania i służby w tym sanktuarium*, w: *Pokój Tobie Polsko*, dz. cyt., s. 85.
[58] *Spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą świata, Jasna Góra 14-16 VIII 1991*, Olsztyn 1991, s. 57.
[59] *Podczas Mszy św. Jasna Góra 4 VI 1979*, w: *Pielgrzymka*, dz. cyt., s. 54.

głębokiej wiary, która rośnie, wewnętrznie wzrasta i promieniuje[60]. „Tutaj na Jasnej Górze, człowiek może dźwignąć się z najgłębszego upadku na szczyt"[61]. Tutaj ludzie mogą znaleźć się „jak gdyby na drodze ... promieniowania nowego Ducha Świętego przez Najczystszą Oblubienicę"[62].

Wiara chrześcijan w macierzyńską obecność Maryi w Jasnogórskiej Ikonie obejmuje wszystkich, ponieważ Maryja wyraża troskę „o każdą duszę, o każde dziecko, o każdą rodzinę, o każdego człowieka, który żyje na tej ziemi, który pracuje, walczy, ginie na polach bitew, zostaje skazany na zagładę, który zmaga się z sobą, zwycięża, a nieraz przegrywa, któremu wypada nieraz opuścić ojczysty zagon, idąc na obczyznę, na emigrację"[63]. Jest to wiara realna co do stopnia natężenia i co do sposobu, tych wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują „choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą"[64].

4. Postawa całkowitego zawierzenia

Jasnogórskie „doświadczenie" macierzyńskiej obecności i dobroci Maryi pośród Narodu polskiego zaczęło skłaniać Polaków do szukania dróg szczególnego z Nią związania. Poszukiwanie to zaczęło się w czasach rozbiorów, a przybrało na sile – jak widzieliśmy – w czasach komunizmu. We wszystkich tych aktach – jak zaznaczono – które rodziły się z inspiracji kard. S. Wyszyńskiego, dochodziło do głosu coraz pełniej zawierzenie Maryi, by móc dalej szukać u Niej pomocy i obrony. Jasna Góra stopniowo zaczęła się stawać prawdziwą szkołą zawierzenia dla całego narodu, a „obecnie" Maryję zaczęto nazywać Matką zawierzenia[65]. Fundamentem tego zawierzenia w jego wymiarze narodowym, społecznym i indywidualnym jest właśnie uznanie Maryi Królową, co znalazło odzwierciedlenie w postawie Jana Pawła II. Zawierzenie jest niejako logiczną konsekwencją wiary pokładanej w orędownictwo Maryi. I ta właśnie postawa wierności „pomimo wszystko" – jest zawierzeniem. I na taką funkcję Jasnej Góry wskazuje Papież podkreślając, że tutaj nauczył się być człowiekiem zawierzenia[66]. Jeszcze przed swoim wyniesieniem na Stolicę Piotrową – jak zaznacza ks. T. Siudy – Ojciec Święty stwierdzał, że „potrze-

---

[60] *Homilia podczas spotkania z pielgrzymami na Jasnej Górze*, „L'Osservatore Romano", art. cyt., s. 40.

[61] *Do paulinów przed Cudownym Obrazem, 6 VI 1979*, w: *Pielgrzymka*, dz. cyt., s. 115-116.

[62] *Sześć wieków waszego powołania i służby w tym sanktuarium*, w: *Pokój Tobie Polsko*, dz. cyt., s. 85.

[63] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997*, Kraków 1997, s. 271.

[64] Tamże, s. 45.

[65] T. Siudy, *Jasnogórska Matka Zawierzenia*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989, s. 109.

[66] Tamże.

ba zawierzenia Maryi płynie z integralnej logiki wiary, z odczytania do końca całej Bożej Ekonomii i zrozumienia jej tajemniczych praw i procesów"[67].

Potwierdza to zacytowany powyżej „Jasnogórski akt oddania", a szczególnie homilia Papieża będąca refleksją teologiczną zawierzenia Matce Bożej. Wyrosło ono – jak wyżej wspomniałem – z wiary pokładanej w orędownictwo Maryi jako „pomocy i obrony", szczególnie w trudnych czasach naszej Ojczyzny. Dlatego Jan Paweł II odczytał bardzo głęboko rolę Maryi w dziejach Narodu, jako Królowej Polski. Wyrazem tegoż zawierzenia, które dokonał podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny jest całkowite uznanie Maryi Królową Polski.

Zawierzenie Maryi nie jest synonimem biernego oczekiwania działania nadprzyrodzonego, tak też nie było w historii Narodu. Wręcz przeciwnie, zawierzenie wymaga naszego działania na rzecz tego, co jest przedmiotem wiary, działania zgodnego z duchem Ewangelii według najpełniejszej wiedzy i woli. Oznacza to, że spełnienie zawierzenia dokonuje się po prostu poprzez Bożą pomoc w ludzkim działaniu, które jednocześnie kształtuje naszą postawę duchową według cnót Maryi.

Drugim elementem postawy zawierzenia jest zależność nie tylko od Chrystusa, ale także od Jego Matki, obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Zależność ta ukazuje się jako dobro, skarb i łaska, które człowiek pragnie i dlatego chce pozostać w tej zależności; które chce obronić przed zagrożeniem, niebezpieczeństwem utraty. I w tym momencie można już mówić o akcie zawierzenia Maryi[68].

Trzecim elementem aktu zawierzenia, który jest konsekwencją wymagań wiary, jest wierność woli Bożej, której chrześcijanin zawierzył. Wyraz gotowości spełnienia woli Bożej jest w tym akcie „prostym elementem równowagi". Ponieważ człowiek stawia na łaskę Bożą, a z drugiej strony pragnie dać wszystko z siebie, na co go stać. Dlatego musi wejrzeć w siebie, uczynić rachunek sumienia i wysiłek w kierunku poprawy. To działanie podjęte w zawierzeniu czyni człowieka tym, co czyni go trochę godnym spełnienia nadziei, czyli wyzwala jakiś wysiłek w kierunku wejścia na drogę Chrystusa, mimo słabości i niedoskonałości. Może wydawać się paradoksalne, ale zawierzenie, którego treści są bardzo osobiste, powinno w ten sposób prowadzić do pogłębienia własnej świętości i stosunku do otoczenia. Ponieważ jest ono zobowiązaniem do realizacji takiego życia. Na drodze tego procesu staje Maryja jako pomoc i jako przykład całkowitej odpowiedzi danej Bogu, któremu zawierzyła. Stąd też człowiek wpatrzony w wzór Maryi, powinien złożyć Bogu dar z własnego istnienia i w tym kierunku kształtować swoje postępowanie. Maryja jest wówczas, w jego życiu duchowym, przyczyną i wezwaniem.

---

[67] Tamże.

[68] Tamże, s. 109-110.

Konsekwencją, nie konieczną, ale możliwą zawierzenia i naśladowania Maryi jest oddanie się Jej w macierzyńską niewolę lub powierzenie kogoś Jej opiece. Chrześcijanin powierzyć Jej opiece może każdego i wszystkich, podobnie jak za każdego i wszystkich może się modlić. A więc zawierzenie może być społeczne, zbiorowe, gdyż swoje uzasadnienie wystarczające znajduje w miłości bliźniego. Ale istnieje pewna różnica między zawierzeniem indywidualnym a zawierzeniem drugiej osoby. Ofiarowanie kogoś Maryi wymaga bowiem wobec tej osoby odpowiedniej postawy, którą możemy wyrazić naszą intencją poddania jej woli Bożej. Ofiarowanie Maryi siebie, oddanie się Jej w macierzyńską niewolę osobiście, w akcie indywidualnym czy zbiorowym, można wyrazić powyższą intencją, ale konsekwencje tego są z natury rzeczy znacznie bardziej wymagające. Można je określić, jako uczynienie z zawierzenia fundamentalnej zasady własnego życia duchowego. Nie chodzi tutaj o rezygnację z własnej woli, ale o świadomą i dojrzałą decyzję podporządkowania jej woli Bożej, czyli najwyższym wartościom nadprzyrodzonym.

W zawierzeniu wspólnotowym zawiera się troska o zbawienie ludzi, ponieważ są oni włączeni we własny akt oddania w wierze Bogu, czy Maryi. Poszerzeniem i jakby uwieńczeniem aktów wspólnotowego oddania, jakie miały miejsce w Polsce, jest „nowy jasnogórski akt oddania" Jana Pawła II: „Zawierzam Ci, o Matko Kościoła, wszystkie sprawy tego Kościoła, całą jego misję i całą jego służbę w perspektywie kończącego się drugiego tysiąclecia dziejów chrześcijaństwa na ziemi... O jakże wiele byłoby spraw, które przy tym spotkaniu powinien bym wyrazić, nazwać po imieniu. O jakżeż wiele byłoby ludzi i narodów, o których chciałbym Ci tu powiedzieć Matko, po imieniu! Zawierzam Ci je wszystkie w milczeniu. Zawierzam Ci wszystkie, o Matko, tak jak Ty sama najlepiej je znasz i odczuwasz... Kościół cały w świecie współczesnym i przyszłym, Kościół postawiony na drogach ludzi, ludów, narodów i ludzkości, ja, Jan Paweł II ... oddaję tutaj Tobie, Matce, i zawierzam z bezgraniczną ufnością"[69].

Poprzez zawierzenie i oddanie siebie Maryi chciano umocnić swoje i narodowe życie duchowe. Akty te wpisały się na stałe w duchowy koloryt Jasnej Góry. Oprócz głównych aktów z lat 1656, 1920, 1956, 1966, oddawali się Maryi indywidualni pielgrzymi, niektóre stany, m.in. kobiety w roku 1926, młodzież akademicka w 1936 roku. Taki był cel aktów oddania i zawierzenia: umocnienie wiary i więzi z Maryją[70]. Dlatego Jan Paweł II mógł powiedzieć, zwracając się do Prymasa w początkach swego pontyfikatu: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej Papieża Polaka... gdyby nie było Twego zawierzenia bez

[69] Kard. K. Wojtyła, *Oto Matka Twoja. Homilie i przemówienia związane z Matką Bożą Jasnogórską wygłoszone w czasie posługi duszpasterskiej w metropolii krakowskiej oraz podczas pobytu na Jasnej Górze Ojca Świętego Jana Pawła II*, Jasna Góra – Rzym 1979, s. 368-370.

[70] M. Łacek, dz. cyt., s. 41.

reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie"[71].

5. Inne postawy duchowe

Obecność Maryi w Jasnogórskim Obrazie kształtowała miłość do Ojczyzny i jedność Polaków. „Tutaj stoimy na miejscu, gdzie nie raz decydowała się przyszłość naszego Narodu" – mówił 22 sierpnia 1971 roku kard. K. Wojtyła[72]. W sumie oblegano Jasną Górę 13 razy. Ale największy rozgłos zyskała obrona przed Szwedami w 1655 roku. Miała ona oprócz znaczenia militarnego ogromne znaczenie psychologiczne i symboliczne. Dzięki tym zwycięstwom Jasna Góra utrwaliła się w kulturze polskiej jako symbol nieustępliwych zmagań o niepodległość i wolność, dlatego mógł Jan Paweł II stwierdzić: „Tutaj zawsze byliśmy wolni"[73].

W XVII wieku, wspomniany już kaznodzieja o. Dionizy Łobżyński głosił, że istnieje nierozerwalny związek między czterema wielkościami, mianowicie między Bogiem i Maryją, Ojczyzną i Jasną Górą. Miłość do Matki Bożej w chwilach trudnych podtrzymywała pojęcie Ojczyzny i obranie Jej Królową Polski. W Jej sanktuarium obchodzono rocznice narodowe. W ten sposób umacniano ducha patriotycznego, uczono miłości do Ojczyzny. Świadczą o tym także składane wota o charakterze religijno-patriotycznym[74].

Ponadto Jasna Góra stała się symbolem tożsamości i jedności narodowej, źródłem więzi narodowych. „Naród wobec Pani Jasnogórskiej odnajduje przez tyle pokoleń wewnętrzną tożsamość i duchową jedność – jedność silniejszą od takich nawet podziałów i rozbić"[75] – pisał Jan Paweł II w liście na rozpoczęcie Jubileuszu 600-lecia z dnia 8 grudnia 1981 roku. Wcześniej na Jasnej Górze 4 kwietnia 1979 mówił, cytując słowa Prymasa S. Wyszyńskiego, iż „okazało się, że Jasna Góra jest wewnętrznym spoidłem życia Narodu"[76]. Prymas Tysiąclecia uważał, że należy bliżej związać Naród z Jasną Górą. Dlatego pisał z Komańczy do generała Paulinów: „Wolą Ojca Narodów jest, by Naród Polski był zjednoczony przez Jasną Górę i by tutaj się odnawiał i krzepił"[77]. „Trzeba związać bliżej jeszcze Naród cały z Jasną Górą", tak by „Jasnogórski płaszcz" mógł przykryć „nie tylko Ojczyznę naszą, ale i całą polską diasporę". „Jasna Góra musi mieć dłuższe ramiona, by dosięgnąć wszędzie, gdzie władztwo Królowej sięga"[78].

[71] Tamże, s. 42.
[72] Tamże, s. 33.
[73] Tamże, s. 34.
[74] Tamże, s. 35.
[75] Tamże, s. 36.
[76] Tamże.
[77] Tamże.
[78] Tamże, s. 36-37.

Jeszcze mocniej tę prawdę jedności Narodu podkreśla Jan Paweł II. „Matka skupia Naród, skupia od wewnątrz ... skupia Polaków żyjących na dawnych ziemiach polskich, skupia Polaków żyjących na nowych ziemiach polskich ... Na Jasnej Górze bardziej niż gdziekolwiek indziej budzi się poczucie jedności i solidarności narodowej i czuje się, że Opatrzność Boża utworzyła tu ośrodek jedności narodu polskiego. Na Jasnej Górze za przyczyną olśniewającej obecności Bogarodzicy i wobec Niej możemy się spotkać nawet wtedy, gdy jesteśmy rozdzieleni granicami, gdy dzieli nas wielka odległość"[79]. Polacy przybywający na Jasną Górę przeżywają na nowo świadomość przynależenia „do jednego Narodu, do jednej rodziny, do jednej Ojczyzny, której na *imię Polska. Właśnie na Jasnej Górze,* bardziej niż gdziekolwiek indziej, budzi się poczucie jedności i solidarności narodowej"[80]. Jedność polska jest faktycznie nie do przyjęcia bez Jasnej Góry.

Oprócz jedności Narodu Jasna Góra kształtowała również więź Narodu z Kościołem. Intensywna, macierzyńska i powszechna obecność Maryi wyraża wiarę w Kościół. „Jasna Góra jest tym miejscem, gdzie Naród nasz gromadził się przez wieki – mówi Jan Paweł II – aby dać świadectwo swojej wierze i przywiązaniu do wspólnoty Kościoła Chrystusowego. Tu podejmowaliśmy zadania życia chrześcijańskiego. U stóp Pani Jasnogórskiej trwaliśmy wiernie przy Kościele, gdy był prześladowany ... Kościół wpisał się na zawsze w nasze dzieje ... Tutaj, u stóp Maryi, wciąż na nowo «uczymy się Kościoła», który Chrystus powierzył apostołom i nam wszystkim ... Miłujcie Kościół. Nadeszła godzina, aby miłować Kościół sercem gorącym i mocnym ... cenić go sobie i być szczęśliwym, że się do niego należy, być mu odważnie wiernym"[81]. Ojczyzna nie ma przyszłości bez wiary, bez wierności Kościołowi: „Naród ginie, gdy znieprawia swego ducha, Naród rośnie gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza"[82]. Wobec tego Jasna Góra jako narodowe Sanktuarium naszej Ojczyzny jest też „siłą, która chwyta głęboko za serce i trzyma Naród cały w pokornej, a mocnej, postawie wierności Bogu, Kościołowi i jego Hierarchii"[83]. Ta więź Narodu z Kościołem miała już podstawy w wierze o. A. Kordeckiego, który uważał, że broniąc Jasnej Góry broni Kościoła. Podobnie myślał Jan III Sobieski, królewicz Władysław, Zygmunt Waza i inni, którzy bronili wiary w Europie. Myśl tę najpełniej wyraził Jan Paweł II mówiąc, że aktualizacja narodzin Kościoła dokonuje się także na Jasnej Górze, czyli w Sanktuarium Kościoła i Narodu. W narodzinach Kościoła w sposób szczególny uczestniczy Ta, której zawdzięczamy narodzenie Chrystusa. W tym polskim „Wieczerniku"

---

[79] Tamże, s. 37.

[80] Tamże.

[81] *Homilia podczas spotkania z pielgrzymami*, „L'Osservatore Romano", art. cyt., s. 39.

[82] *Tyś wielką chlubą naszego Narodu. Jubileusz 600-lecia, 19 VI 1983*, w: *Pokój Tobie Polsko*, dz. cyt., s. 92; por. J. Nalaskowski, art. cyt., s. 78.

[83] *Podczas Mszy św., Jasna Góra, 4 VI 1979*, w: *Pielgrzymka*, dz. cyt., s. 48.

jest Maryja ustawicznie obecna. Dlatego do Niej zdążają pielgrzymi ze wszystkich stron, aby odnaleźć jedność z Chrystusem poprzez serce Maryi i jedność z Kościołem[84]. Stąd Jasnogórskie Sanktuarium – podkreśla Papież – jest nowym Wieczernikiem, którego szeroko otwarte drzwi są zwrócone ku Trzeciemu Tysiącleciu[85]. A Naród polski może tutaj szukać obrony wiary i jego więzi z Kościołem, czyli ocalenia duszy – mówił kard. S. Wyszyński[86].

Można jeszcze powiedzieć, że na Jasnej Górze kształtowana jest postawa pokuty, wyczucia *sacrum*, tolerancji, ekumenizmu, uniwersalizmu, patriotyzmu, poszanowania praw jednostki, umiłowania wolności pojmowanej zarówno jako wolność jednostki wobec społeczeństwa i jego organizacji państwowej, jak i jako niepodległości, wiary w możność przekształcenia danej rzeczywistości, przeświadczenie o zależności losów Narodu od poziomu życia moralnego jednostki i społeczeństwa, odpowiedzialności za losy kraju i Europy, otwartości na wartości płynące z zewnątrz, zdolności do krytycznego spojrzenia na siebie samych, szacunku dla prawdy, przywiązania do imponderabiliów moralnych, jedności kultury polskiej z chrześcijaństwem itd.

Zakończenie

Wprawdzie duchowe postawy polskiego Narodu kształtowały się pod wpływem wielu czynników już przed istnieniem Jasnej Góry, to jednak oddziaływanie Sanktuarium na nasz Naród wskazuje na jego ważną rolę postawotwórczą. Podkreśla tę wolę wspomniany już dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa migrantów i podróżnych, że „działanie duszpasterskie może uczynić z sanktuariów miejsca wychowania o wartościach etycznych, zwłaszcza sprawiedliwości, solidarności pokoju i ochrony tego, co stworzone, aby w ten sposób przyczynić się do wzrostu jakości życia wszystkich"[87]. W ten sposób „sanktuaria są jakby kamieniami milowymi, które wskazują drogę synom Bożym na ziemi, pogłębiając doświadczenie wołania, spotkania i budowania wspólnoty kościelnej"[88]. Taką rolę pełniła i pełni Jasna Góra jako sanktuarium maryjne Narodu polskiego. Dlatego stała się czynnikiem niezaprzeczalnym polskiej świadomości, polskich dziejów i w tym sensie wywiera swój wpływ na duchowość Narodu[89]. Można więc ją nazwać szkołą duchowości narodowej i słowiańskiej, ponieważ naród polski, jako jeden z najliczniejszych, kształtował życie religijne środkowej Europy. Wielkość tego wpływu uzależniona jest oczywiście od stopnia tożsamości poszczególnych Polaków z Chry-

[84] Tamże, s. 47.
[85] M. Łacek, dz. cyt., s. 45.
[86] Tamże, s. 44.
[87] *Sanktuarium*, dz. cyt., s. 319.
[88] Tamże, s. 301.
[89] W. Słomka, art. cyt., s. 22.

stusem i Kościołem oraz z dziedzictwem polskiej kultury ukształtowanej w przeciągu tysiąclecia. Jasna Góra była i jest w świadomości Polaków autorytetem moralnym, bo tam od wieków jest Królowa Polski i dlatego stawała się źródłem najpełniejszym odrodzenia duchowego i moralnego Narodu. Na Jasnej Górze ludzie szukali i nadal szukają obrony najwyższych wartości, ale już nie tylko dla naszego Narodu, ale i dla obrony chrześcijańskiej Europy. Wizerunek Jasnogórski jest trwałym wyrazem tego, jak historia naszego Narodu związała się z Matką Bożą i trwale się z Nią wiąże. Dlatego nie jest rzeczą łatwą, prześledzić dzieje oddziaływania Maryi Jasnogórskiej na polskie serca, na nasze życie społeczne i narodowe, kulturalne i obyczajowe, religijne i rodzinne. Kształtuje ona nasze postawy aż do dojrzałości pełnienia posłannictwa w Kościele powszechnym.